

::R0276 : strona 125::

CZĘŚĆ VII

ZMARTWYCHWSTANIE

Pismo Święte nic nie wspomina o śmierci i zmartwychwstaniu ludzkiego ciała jako czegoś odrębnego i odłączonego od inteligentnej istoty. Nie jest nigdzie napisane, że ciało Abrahamowe umarło lub że ciało Jezusowe umarło albo że czyjekolwiek ciało umiera.

Istota oznacza istnienie i nie może być istoty, czyli istnienia, bez życia i ciała. Odjęcie życia powoduje ustanie istnienia, czyli egzystencji, bowiem życie jest tylko mocą, czyli zasadą, taką samą w stworzeniach niższych, jak i w człowieku – różnica przymiotów między człowiekiem a niemym stworzeniem polega nie na odmiennym rodzaju życia, lecz na odmiennym rodzaju ciała.

Każda istota jest słusznie nazwana duszą albo osobą. Takie jest biblijne znaczenie i użycie słowa dusza – tak słabo rozumianego – oznaczającego istotę (połączenie życia i ciała). I tak o stworzeniu Adama czytamy: „Stworzył tedy Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i natchnął w oblicze jego dech żywota [ruach – ten sam dech żywota dany był zwierzętom ziemskim, ptactwu i rybom]. I stał się człowiek duszą [istotą] żyjącą” – 1 Moj. 2:7.

Z wielu biblijnych zastosowań słowa dusza przytoczymy kilka ilustracji pokazujących, że słowo to oznacza istotę. 3 Moj. 5:2 „Jeśli by się kto [hebr. dusza, czyli istota, osoba] dotknął rzeczy nieczystej (...), nieczysty będzie”. Werset 4 „Jeśli by kto [hebr. dusza, czyli istota] przysiągł”. Werset 15 „Gdyby człowiek [hebr. dusza, czyli istota] przestąpił przestępstwem”. 3 Moj. 22:11 „Jeśli by kapłan człowieka [hebr. duszę, czyli istotę] kupił za pieniądze”. Przyp. 6:30 „Jeśliż co ukradnie, chcąc nasycić duszę [istotę] swoją, będąc głodnym”. Jezus rzekł: „Smętna jest dusza [istota] moja aż do śmierci” – Mat. 26:38. „Będziesz miłował Pana (...) ze wszystkiej duszy [istoty] twojej” – Mat. 22:37. Bogacz rzekł: „Duszo [istoto], masz wiele dóbr złożonych na wiele lat, jedz, pij, bądź dobrej myśli; ale mu rzekł Bóg: O głupi, tej nocy upomnę się duszy [istoty, egzystencja ustanie] twojej od ciebie” – Łuk. 12:19-20. „Cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy [egzystencji, istocie] swojej szkodował? albo, co za zamianę da człowiek za duszę [istotę, egzystencję] swoją?” – Mat. 16:26. Jak wielu ilustracji tych wersetów dostarcza nam

codzienne życie: Ludzie pracują, aby zdobyć jak najwięcej bogactw tego świata, a gdy zdobędą, przekonują się, że osiągnęli bogactwo kosztem zdrowia! Jak wielu jest takich, którzy spędziwszy swe życie na gromadzeniu ziemskich skarbów, stwierdzają, że ich istota, egzystencja została poświęcona temu zdobywaniu bogactw. Wówczas oddaliby oni całą majątność, aby tylko odzyskać zdrowie itd. Wielkie sumy wydają na lekarzy, na podróże itd., lecz mało im to pomaga. Uczynili marną zamianę, poświęciwszy swoje istnienie dla pieniędzy. Lecz inni „oczyszczają dusze [istoty – wiedzą życie czyste] w posłuszeństwie prawdy” (1 Piotra 1:22). „Zakon Pański jest doskonały, nawracający [zmieniający] duszę” [istotę] – Ps. 19:8. Inne dusze [istoty] zostały „zachwiane”, odwrócone od prawdy do błędu (Dz. Ap. 15:24). Jeszcze inne, niestateczne dusze [istoty, osoby] ulegają ułudom (2 Piotra 2:14).

Tak rozumiejąc znaczenie słowa dusza, a mianowicie, że obejmuje ono całe istnienie lub egzystencję (połączenie życia i ciała), zapytujemy: Co zatem umiera – zasada życia czy ciało? Odpowiadamy: Ani jedno, ani drugie. Zasada życia przenika wszelkie stworzenie, tak jak elektryczność. Ta zasada przenika i stanowi nieodzowny element wszelkiego istnienia – drzew, ryb, ptactwa, bydła, ludzi, aniołów, a w stopniu najwyższym koncentruje się w Bogu, który jest jej źródłem. O tej zasadzie nie można mówić, że umiera, jakkolwiek gdy jest odłączana od któregoś ze stworzeń, któremu Bóg ją dał, stworzenie to umiera, przestaje istnieć. W ten sposób ów dech żywota odbierany jest zwierzętom, ptakom, rybam i człowiekowi.

Niewłaściwym byłoby też stwierdzenie, że ciało umiera, ponieważ odłączone od zasady życia ciało nigdy nie miało życia, a w związku z tym nie mogło umrzeć. Ciało bez ducha (życia) jest martwe, a to, co jest martwe, nie może umrzeć.

CZYM ZATEM JEST ŚMIERĆ - CO UMIERA?

Odpowiadamy: istota umiera – przestaje istnieć, czyli traci swoją egzystencję. Śmierć jest rozpadem, czyli rozdzieleniem tych rzeczy, które połączone stanowią istotę, mianowicie życia i ciała. Przeto gdy duch żywota wraca do Boga, który go dał (cała natura jest Jego rezerwuarem życia), dana istota umiera, a ciało wnet powraca do prochu, z którego zostało wzięte. Widać więc wyraźnie, że umiera nie ciało, lecz istota, nazwana w Piśmie Świętym duszą. Zwróćmy uwagę na przypadki, w których jest to wyraźnie stwierdzone: Ijoba 31:39 „dusza robotnika wzdychała” (robotnika „pozbawiłem życia” NB). „Umrze w młodości dusza ich” – Ijoba 36:14. „Aby wyrwał od śmierci duszę [istotę] ich, a pożywił ich w głodzie” – Ps. 33:19. „nie zachował od śmierci [rozpadu] duszy [istnienia] ich” – Ps. 78:50. „Aby zahamować duszę [istnienie] jego od dołu [śmierci]” – Ijoba 33:18. „Któż wyrwie duszę [istotę] swą z mocy grobu ” – Ps. 89:49. „Oto dusze [istoty] wszystkie moje są (...) dusza [istota], która grzeszy ta umrze” – Ezech. 18:4. Dusza (istota) naszego Pana Jezusa była okupem za ludzkość – „aby położył ofiarą za grzech duszę [istotę] swą”. „Z pracy

duszy swej ujrzy owoc”. „Wylał na śmierć duszę [istotę] swoją” - Iz. 53:10-12. Lecz „nie została dusza [istota] jego w piekle [hades - stan śmierci]” - Dz. Ap. 2:31. On był wzbudzony, stał się ponownie istotą, lecz istotą na wyższym poziomie, otrzymawszy ciało albo postać wspanialszą niż ludzka. „Umartwiony będąc ciałem, ale ożywiony duchem” [1 Piotra 3:18]. Dochodzimy teraz do kwestii: Co powstanie przy zmartwychwstaniu? Ciało - ktoś powie; nie, my odpowiadamy, że Bóg obiecał wzbudzić ISTOTĘ. Ona kiedyś istniała i straciła tę egzystencję, a ma być ponownie wzbudzona do istnienia. Ludzie mogą przywrócić ciało z grobu (czyli mogą je wydobyć na powierzchnię), ale jedynie moc Boża może wskrzesić, czyli przywrócić do egzystencji istotę, która umarła. Widzimy więc, że zmartwychwstanie oznacza odtworzenie istoty. A w takim razie, „w jakim ciele [owe istoty] wychodzą [do ponownego istnienia]?” - pyta Paweł w 1 Kor. 15:35. [Zauważyliśmy już, że istota składa się z dwóch elementów - z ciała i z ducha żywota. Zatem, jeżeli istoty mają być przywrócone do istnienia, to muszą one otrzymać jakieś ciała. Paweł stwierdza następnie, że chociaż wszyscy musieli mieć ciała, to nie wszystkie istoty otrzymają takie same ciała przy zmartwychwstaniu. Mówi on, że ogólnie rzecz biorąc są dwa rodzaje ciał - ciała ziemskie, cielesne, i ciała duchowe, niebiańskie. Mamy doskonałą ilustrację tych dwóch rodzajów ciał: Adam był głową ziemskiej, ludzkiej rodziny i wzorem doskonałej istoty ludzkiej. Natomiast Chrystus Jezus był przy swoim zmartwychwstaniu pierworodnym z umarłych do doskonałej, nowej natury, duchowej, i w ten sposób, narodziwszy się z ducha, jest On duchem (Jana 3:6). Jest wzorem, czyli ilustracją doskonałej istoty duchowej.

Cała ludzkość należy do jednej z dwóch klas: albo są ludźmi cielesnymi - NASIENIEM ADAMOWYM, albo zostali spłodzeni z ducha przez słowo prawdy, gdy poświęcili się Chrystusowi, aby działa się w nich wola Boża, co czyni ich na nowo spłodzonymi ludźmi, należącymi do NASIENIA DUCHOWEGO. I tak, stwierdza Paweł, „Bóg daje mu ciało jako chce, każdemu nasieniu jego własne ciało” [1 Kor. 15:38]. To znaczy, że ci, którzy w życiu obecnym stali się uczestnikami boskiej natury, muszą otrzymać boską postać - „ciało duchowe”, podobne do chwalebного ciała Chrystusa, zaś ci, którzy nie przeszli takiej przemiany natury, nie doznają też przemiany ciała. Przywróceniu ponownie do istnienia, będą oni mieli ciała cielesne, ludzkie.

Zmartwychwstanie, jakiego dostąpią niektórzy na poziomie duchowego istnienia - w ciałach duchowych - jest w Piśmie Świętym określone jako szczególne przez użycie wyrażenia „pierwsze zmartwychwstanie” - pierwsze w sensie ważności, główne. Jest ono często oznaczone rodzajnikiem określonym (bardzo widocznym w tekście greckim, choć niezauważalnym w polskich tłumaczeniach). Dla przykładu zwróćmy uwagę na następujące przypadki: „Lecz ci, którzy zostają uznani za godnych dostąpienia tamtego świata i [rodzajnik określony] zmartwychwstania, ani się nie żenią, ani za mąż nie wychodzą” - Łuk. 20:35 (NB). I znowu, Paweł zawsze nauczał, że będzie zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych, powiedział jednak: „Aby tym sposobem dostąpić [rodzajnik] zmartwychwstania” (pierwszego - do duchowego stanu istnienia) - Filip. 3:11

(NB). Innym razem określa to zmartwychwstanie do duchowego istnienia jako „jego zmartwychwstanie”, ponieważ Jezus był pierwszym w ten sposób wzbudzonym do duchowego istnienia. „Żeby go poznać i moc zmartwychwstania JEGO” (tj. abym powstał takim, jakim On został wzbudzony). Następnie podane jest, w jaki sposób miał on dostąpić tego chwalebego zmartwychwstania do stanu duchowego, a mianowicie – przez „społeczność ucierpienia jego, przykształtowany będąc śmierci jego” – Filip. 3:10.

Tego głównego zmartwychwstania nie dostąpi nikt inny jak tylko zupełnie poświęceni na służbę Bogu. „Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze [wszystkie swe siły, uzdolnienia, reputację] ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbą waszą” [Rzym. 12:1].

Tak więc i wy będziecie pośród tych, którzy dostąpią TEGO pierwszego zmartwychwstania, bowiem „błogosławiony i święty, który ma część w PIERWSZYM zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma, ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat” – Obj. 20:6. Niewiele wiemy na temat doskonałości, wspaniałości i potęgi tych, którzy staną się istotami duchowymi, oprócz tego, że będą podobni „chwalebnemu ciału” Chrystusowemu [Filip. 3:21]. Tak jak mówi Apostoł: „Jeszcze się nie objawiło, czym będziemy, lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy” – 1 Jana 3:2. Czyż nie jest to argument dla tych, co twierdzą, że rzeczywiste jest tylko ciało „z krwi i kości”? Któż by się upierał przy tym, że po zmartwychwstaniu Jezus otrzymał to samo ciało i kości, jakie posiadał przed śmiercią? Czy ciało to było chwalebne? Nie, to było ciało, które przyjął On dla ucierpienia śmierci – lecz będąc umartwiony w cielesności, ożywiony został duchem – „duchem ożywiającym” (1 Kor. 15:45). Obecnie Chrystus jest „wyrażeniem istności” Ojca [Żyd. 1:3]. Czyż Ojciec i Stworzyciel wszystkich rzeczy jest po prostu wspaniałym człowiekiem? Oczywiście, że nie! „Bóg jest duchem.” „Jeszcze się nie objawiło, czym będziemy (...) lecz podobni mu będziemy.” Precz z prymitywnym materializmem, który nie uznaje nic wyższego od cielesności i człowieczeństwa! Rozważmy słowa Pawła. Są ciała ludzkie, cielesne, i są też ciała duchowe. Oba będą chwalebne, lecz inna jest chwała ciał ludzkich, ziemskich, a zupełnie inna ciał duchowych, niebiańskich – Zob. 1 Kor. 15:40. Przywróceniu do doskonałości ludzie będą istotnie mieli chwalebny ludzką naturę na podobieństwo doskonałego ojca rodzaju ludzkiego, lecz ta chwała nie będzie równać się „z tą chwałą, która objawi się w nas”, którzyśmy złożyli w ofierze naturę ludzką, aby stać się uczestnikami boskiej natury, doskonałości, której mamy nadzieję dostąpić. Jaki był ten ziemski (Adam), takimi będą ci ziemscy (w ciałach ludzkich); a jaki jest niebieski (Chrystus, „narodzony z śmierci”), tacy też będą niebiescy (teraz spłodzeni przez Słowo Boże do niebiańskiej natury, a kiedyś w słusznym czasie narodzeni do doskonałości tego istnienia) (1 Kor. 15:48).

W wersetach 42 i 43 tegoż rozdziału Paweł w zarysie opisuje wielką przemianę ze stanu cielesnego

do duchowego, jaka czeka tych, którzy będą mieć udział w TYM pierwszym zmartwychwstaniu. „Takci będzie i [rodzajnik określony] powstanie [rodzajnik określony] umarłych. Bywa wsiane ziarno w skazitelności, a będzie wzbudzone w nieskazitelności. Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne [Diaglott - zwierzęce], a będzie wzbudzone ciało duchowne” [1 Kor. 15:42-43].

PORZĄDEK W ZMARTWYCHWSTANIU

Wszystkie Boskie dzieła i plany cechuje doskonały porządek. Dobrze ktoś powiedział: „Porządek jest pierwszym prawem niebios”. Chociaż będzie zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych, chociaż wszyscy powrócą do życia, niektórzy jako doskonałe istoty duchowe, inni na podobieństwo ziemskiego Adama, to jednak wyznaczone są na to czasy, chwile i porządek, jak pisze Paweł: „Ale każdy w swoim rzędzie, Chrystus jako pierwiastek [Jezus, Głowa, i my, członkowie Jego Ciała - całe JEDNO Ciało; Głowa wzbudzona około 1800 lat temu, a Ciało wkrótce, jak wierzymy], a potem ci, co są Chrystusowi w przyjście [parousia] jego” - „wielkie grono” [1 Kor. 15:23].

Będą oni stanowić pierwsze „rzędy”, obejmujące duchową rodzinę, ale są też i inni - każdy w swoim rzędzie - a gdy wszystkie „rzędy” będą skompletowane (Paweł wspomina tylko tych, na których koncentruje się zainteresowanie Kościoła), gdy już wszyscy powrócą do życia i doskonałości, bądź na ludzkim, bądź na duchowym poziomie (z wyjątkiem tych, co umrą „śmiercią wtórą”), to „potem [na końcu tysiącletniego panowania Chrystusa i świętych] będzie koniec (...), gdy zniszczy wszelkie przełożenie i wszelką zwierzchność, i moc. Bo On musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony [w czasie tysiącletniego królowania], będzie śmierć” (Adamowa), we wszystkich jej formach: zarówno choroby czy bólu, jak i grobu. „Potem będzie koniec” - koniec grzechu na ziemi, a także zakończenie wielkiego dzieła odkupienia i doprowadzania ludzkości do pełnej harmonii z jej Stworzycielem. Wtedy Syn odda królestwo, panowanie nad ziemią, Bogu i Ojcu, aby Bóg był wszystkim we wszystkich i aby we wszystkim działa się Jego wola [Zob. 1 Kor. 15:23-28].

OBJAWIENIE 20:5

Pierwsze zdanie tego wersetu, czyli „a inni z umarłych nie ożyli, ażby się skończyło tysiąc lat”, jest wśród chrześcijan przyczyną wielkiego zakłopotania i błędu. Werset ów jest niezgodny z nauką tak Starego, jak i Nowego Testamentu, ponieważ umiejscawia zmartwychwstanie wszystkich - z wyjątkiem tych, którzy mają część w „pierwszym” (czyli zmartwychwstaniu do stanu duchowego) - po tysiącleciu królowania Chrystusa i Jego Oblubienicy, podczas gdy inne wersety stwierdzają, że wszystkie rodzaje ziemi mają być błogosławione w czasie tego królowania, że to właśnie w celu

błogosławienia całego rodzaju ludzkiego Jezus „wziął swą wielką moc i królestwo” i że okres królowania jest „czasem [latami] naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich swoich świętych proroków”, jaki ma nastąpić nie przy końcu tysiąca lat, lecz na jego początku – z wtórym przyjściem Chrystusa (Dz. Ap. 3:19-21).

Fragment Pisma Świętego, który przed chwilą rozważaliśmy (1 Kor. 15:23-28), potwierdza bardzo stanowczo, że to w czasie swego królowania (przez tysiąc lat), a nie po nim, Chrystus pokona wszystkich swoich nieprzyjaciół i zniszczy ostatniego wroga – śmierć (Adamową). Skoro śmierć ma zostać zniszczona w czasie królowania, to jak to miałyby być możliwe, żeby ktokolwiek pozostawał w stanie śmierci aż do czasu po zakończeniu Tysiąclecia?

Teraz, dzięki Bogu, możemy widzieć wyraźnie przyczynę tej dysharmonii (prawdopodobnie dlatego, że teraz jest odpowiedni czas – dotąd księga Objawienia nie była dostatecznie zrozumiana). Ponieważ każde słowo Boga jest dobre w odróżnieniu od słowa człowieka, teraz przekonujemy się, że powyższe słowa z Obj. 20:5 – „A inni z umarłych nie ożyli, ażby się skończyło tysiąc lat” – są słowami człowieka, a nie Boga.

W czasie „ciemnych wieków” panowania papieża przyszło wielkie „odstępstwo” (2 Tes. 2:3) – od około roku 300 do 1600. Podczas tego „festiwalu” herezji kilka części Biblii zostało tak zmienionych, żeby się wydawało, iż stanowią poparcie dla papieskiego nauczania (tak było we wczesnym okresie jego panowania, bo później papieżstwo usiłowało zniszczyć Pismo Święte pod pretekstem, że to ono – kościół – jest poprzez swoich sług większym autorytetem).

Znalezienie w ostatnich latach dwóch bardzo starych rękopisów ujawnia kilka interpolacji słów lub wersetów, co do których mamy szczerą nadzieję, że w nowej wersji (wkrótce będzie wydana) zostaną pominięte, jako że są słowami człowieka, a nie Boga.

Te interpolacje (niezbyt liczne) mają mniej lub bardziej poważny charakter; poniżej zwracamy uwagę na te prawdopodobnie najważniejsze: część wersetu Obj. 20:5, będącego obecnie pod rozważaniem, i Jana 21:25 oraz słowa: „Bo twoje jest królestwo, moc i chwała na wieki”. Amen” z Mat. 6:13, a także słowa: „w niebie Ojciec, słowo i duch święty, a ci trzej jedno są, a trzej są, którzy świadczą na ziemi” – część z 1 Jana 5:7-8.

Być może nie jest powszechnie wiadomo, że papieżowi udało się zniszczyć prawie wszystkie greckie kopie Nowego Testamentu. Po tym, jak reformacja sprawiła, że słowa Jezusa i apostołów zyskały wreszcie pośród wierzących więcej szacunku i poważania jako posiadające więcej autorytetu niż „głos kościoła”, nasza obecna „zatwierdzona wersja” (zatwierdzona przez króla Anglii Jakuba) została wydana w języku angielskim w roku 1611. W czasie przygotowywania

łacińskiej Wulgaty wiadano o istnieniu zaledwie kilku greckich rękopisów, a z nich jedynie osiem było użytych do porównań i odniesień, przy czym żaden z nich nie był starszy niż z X wieku. Od tamtej pory jakieś 660 rękopisów ujrzało światło dzienne; pomiędzy nimi dwa bardzo stare, napisane między III a IV wiekiem – „Manuskrypt Watykański nr 1209” i „Manuskrypt Synaicki” (ten ostatni, najstarszy, został w całości odnaleziony w roku 1859). Rękopisy te są szczególnie wartościowe, ponieważ zostały napisane, zanim owe wielkie błędy zakradły się do kościoła, a „odstępstwo” osiągnęło swój szczyt.

Światło rzucone przez te starożytne rękopisy sprawia, że mamy możliwość rozróżnienia pomiędzy Słowem Bożym i ludzkim oraz nauczenia się, że wskazane teksty (i kilka innych) stanowią interpolacje i nie są częścią Pism natchnionych przez Boga.

Jeśli chodzi o motywy i błędy, jakie mogły doprowadzić do tych nieuprawnionych interpolacji tekstu, to moglibyśmy zaproponować pewną sugestię, i tak na przykład zmiana we wspomnianym jako ostatni wersecie (1 Jana 5:7-8) miała prawdopodobnie na celu stworzenie podstawy i usankcjonowanie doktryny „trójcy”. Odnośnie interpolacji w wersetach Mat. 6:13 i Obj. 20:5 – w obu przypadkach można wskazać ich przyczynę, gdy będzie się pamiętać, że papieństwo głosi, iż jest ono już teraz panującym królestwem Bożym, że tysiącletnie królowanie Chrystusa i Jego świętych nad ziemią wypełnia się w sprawowaniu rządów przez papieństwo jako władcę świata. Na ile to rozumiemy, twierdzi ono, że od roku 1793 trwa „mały czas”, kiedy to Szatan jest rozwiązany (protestantyzm będący jego przedstawicielem w celu zwodzenia), co jest – jak utrzymują – wypełnieniem zapisu z Obj. 20:9.

Zważywszy na ten błąd, czyż dziwi fakt, że papieństwo chciało, aby coś zostało dodane do modlitwy „Przyjdź królestwo twoje”, tak aby wyglądało to na podstawie poglądu, jakoby to królestwo już przyszło. Ten pogląd kryje się w dodanych słowach: „Albowiem twoje jest królestwo i moc, i chwała na wieki. Amen”.

Nie ma w tym nic dziwnego, że nauczając, iż władza papieska jest ustanowionym królowaniem Chrystusa nad narodami – a przecież nie posiada ona mocy wzbudzania zmarłych – chciano, by jakiś werset stwierdzał, że „inni z umarłych nie ożyli, aż się skończyło tysiąc lat”. (Pierwsze zmartwychwstanie uczynili duchowym.)

Patrząc z naszego punktu zapatrywania uznajemy, że system papieski jest falsyfikatem prawdziwego Kościoła, który w stosownym czasie będzie wywyższony „ponad wszystkie narody”, nie po to, by krępować ludzi więzami niewiedzy i zabobonów, lecz błogosławić wszystkie rodzaje ziemi. Gdy prawdziwy Król „weźmie swą wielką moc i panowanie”, wtedy będziemy mogli naprawdę powiedzieć: „Twoje jest królestwo, moc i chwała na wieki”.

Słowa: „A inni z umarłych nie ożyli, aż się skończyło tysiąc lat” nie znajdują się w żadnym z rękopisów spisanych przed V wiekiem, a gdy zwrócimy uwagę na kontekst, w jakim one występują, zauważymy, że są tam tak samo w dysharmonii, jak widzieliśmy to właśnie w odniesieniu do podstawowych nauk, iż niezgodne są z innymi fragmentami Biblii. Następne zdanie z tego samego wersetu zmusza z powodu tej interpolacji do powiedzenia, że „to [po tysiącu lat] jest pierwsze zmartwychwstanie”. Przeczytajmy teraz wersety 4-6 omijając tę dodaną klauzulę, a otrzymujemy zgodność i sens: „I ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat. Toć jest pierwsze zmartwychwstanie (...), albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma, ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat”.

=====

— Września 1881 —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.